Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 2 kwietnia 1932** **Nr. 11.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiarsz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

O kredyty dla handlu.

(Referat wygłoszony przez p. Maksymiljana Friede, prezesa Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, na konferencji w sprawie kupiectwa, odbytej w dniu 18-go marca b. r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Ministra dr. Ferdynanda Zarzyckiego).

Jak ważną jest kwestja racjonalnej polityki kredytowej dla rozwoju życia gospodarczego zbytecznem jest bliżej uzasadniać.

Polityka kredytowa w Polsce w ciągu ostatnich lat nastawiona była przeważne na bezpośrednie kredytowanie przemysłu i rolnictwa, handel zaś był pod tym względem upośledzony.

Dla ilustracji tego twierdzenia dość będzie jeżeli przyjrzymy się, na jaką sumę był zaakredytowany handel w oddziale warszawskim, którego działalność kredytowa obejmuje 50 proc. działalności kredytowej Banku Polskiego wogóle.

Otóż w Warszawie zaakredytowano na bezpośredni kredyt dykontowy zaledwie 38 firm handlowych na sumę zl. 4,300.000.

Jeżeli chodzi o ogólną sumę kredytów, przyznanych przez banki państwowe i komunalne różnym czynnikom gospodarczym według stanu z dnia 31-go października 1931, to rolnictwo otrzymało 854 milj. zł., przemysł 167 milj. zł., a jednocześnie handel towarowy otrzymał tylko 41 miljonów, podczas gdy spółdzielnie kredytowe korzystały z kredytu w wysokości 106 miljonów.

Jako ilustrację cyfr powyższych, wykazujących, że handel prywatny korzysta ze źródeł państwowych z kredytu tylko w słabym stopniu, bo zaledwie w 10 proc. ogólnie udzielanych kredytów, godzi się przytoczyć, że handel prywatny pod względem świadczeń podatkowych ze wszystkich czynników gospodarczych obciążony jest najsilniej, bo zapłacił np. w roku 1929 353.2 milj., t. j. prawie 32 proc. ogółu państwowych podatków bezpośrednich, podczas gdy przemysł fabryczny zapłacił tylko 245.2 miljona.

Z cyfr przytoczonych wynika, niespornie, że handel pod względem bezpośredniego zaopatrywania w kredyty ze źródeł państwowych traktowany jest po macoszemu w sposób nie odpowiadający znaczeniu społecznemu handlun i jego roli w stosunkach gospodarczych kraju. Ten stan rzeczy pociąga za sobą daleko idące ujemne konsekwencje gospodarcze.

W warunkach naszego życia handel w większym jeszcze stopniu, niż gdzieindziej, powołany jest do organizowania obiegu towarowego, ponieważ znajduje się bliżej konsumenta, łatwiej i prędzej, niż przemysł orjentuje się w potrzebach rynku, szybciej reaguje na wszelkie zmiany w nastrojach rzesz konsumentów, oraz posiadą bardziej niezależny sąd i decyzje o ile chodzi o kształtowanie się poziomu cen.

Warunkiem jednak umożliwiającym handlowi spełnienie tej roli jest niezależność finansowa, którą nasz handel stracił cześciowo w okresie wojny i inflacji, a częściowo przez wadliwie zbudowany system podatkowy, który pochłonał prawie całą substancję majątkową handlu.

Podczas gdy przemysł odbudowywał i rozwijał się przy wydatnej pomocy kredytów rządowych, a częściowo zagranicznych, handel był pozostawiony sam sobie, gdyż pozbawiony był zarówno pomocy kredytowej ze strony rządu, a z natury rzeczy liczyć nie mógł, gdy chodzi o handel wewnętrzny i eksport, na jakąkolwiek pomoc w sferze kredytu ze strony kapitału zagranicznego.

A jest wszak rzeczą stwierdzoną, że handel jest pierwotnem źródłem gromadzenia się i akumulacji kapitałów, które później zasilają lub nawet tworzą warsztaty pracy przemysłowej. Stąd wszelkie poparcie udzielone handlowi w drodze racjonalnego kredytu prowadzi konsekwentnie do wzmocnienia ośrodków wytwórczości przemysłowej, a w poważnym stopniu i rolniczej.

Koniecznem więc jest dla przywrócenia naszemu handlowi jego właściwej roli, doprowadzić mu odpowiednie środki obiegowe przez racjonalne zasilanie kredytami.

Jako instytucje powołane do udzielanie kredytów wchodzą w pierwszym rzędzie w rachubę Bank Polski orab Bank Gospodarstwa Krajowego, które, rzecz prosta, z uwagi na potrzeby chwili obecnej, zachowując przepisy, do przestrzegania których są obowiązane, nie powinny jednak wobec handlu stosować ich zbyt rygorystycznie.

Handel z punktu widzenia potrzeb kredytowych należy rozdzielić na trzy odrębne grupy, a mianowicie handel hurtowy wewnętrzny, handel eksportowy, oraz handel średni i drobny.

Zasada bezpośredniego kredytowania handlu najłatwiej daje się urzeczywistnić w odniesieniu do handlu hurtowego. Handel hurtowy, zaopatrzony w odpowiednie środki, mógłby wydatniej, niż obecnie, zabiegać o ożywienie obrotów na rynku wewnętrznym, co przyczyniłoby się dodatnio na rozszerzenie pojemności rynku i silniejsze zatrudnienię naszego przemysłu.

Dobroczynny wpływ polityki kredytowej w stosunku do handlu hurtowego uwydatnił się szczególnie jaskrawie, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak ciężkiem brzemieniem spada na barki kupca kredyt lichwiarski, do którego zmuszony jest się uciekać w braku wszelkich innych możliwości kredytowych.

Możność więc otrzymywania przez handel hurtowy dostatecznego kredytu przyczyniłaby się nie tylko do odprężenia rynku, ale również do obniżki cen, tembardziej, że przy rozporządzaniu środkami płynnemi, kupiec jest w możności nabywać u przemysłowca towary korzystniej, niż na kredyt.

Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że handel, który dawniej kredytował rolnictwo, obecnie tego prawie wcale nie czyni z powodu braku środków. Rozprowadzanie więc kredytów za pośrednictwem handlu dostarczyłoby wsi płynną gotówke, udzielaną pod kątem widzenia celowości gospodarczej.

Należy podkreślić, że upłynnienie kredytów dla handlu hurtowego spowodowałoby zmniejszenie się importu, ponieważ w wielu wypadkach kupiec polski zaopatruje się w towary zagranicą tylko dlatego, iż otrzymuje tam na warunkach korzystnych kredyt, który ze źródeł krajowych jest dla niego niedostępny.

Dalszy ciąg na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. **Kraków, dnia 2 kwietnia 1932** **Nr. 11.**

Treść numeru :

W obliczu zbliżających się wymiarów podatku przemysłowego.

Zawsze staliśmy na stanowisku, że podstawą dochodów Państwa są podatki, że każdy obywatel winien i musi część swych dochodów złożyć na ołtarzu Państwa w formie podatków, a to dla utrzymania sprawności organizacyjnej państwowej, dla utrzymania szeregu instytucyj, które służą dobru i bezpieczeństwu ogólno-społecznemu. Toteż nikt rozumny nie może sprzeciwiać się żądaniu Państwa świadczenia odpowiednich kwot na jego rzecz, zwłaszcza, gdy daniny te stanowią pewną część dochodów obywatela. Część ta jednak musi być stosunkowa, tj. nie może swą wysokością zagrażać bytowi podatnika, gdyż w tym wypadku w ciągu niedługiego czasu Państwo pozbawia siebie ciągłych dochodów rocznych, a z drugiej strony powoduje ruinę gospodarczą szeregu jednostek, co w konsekwencji musi się odbić na całokształcie gospodarstwa społecznego.

Uwagi te nasuwają się w związku z wymiarami podatkowemi w ogólności, a ze zbliżającemi się wymiarami podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931 — w szczególności.

Jest tak ogólnie wiadomem, że miniony rok 1931 stał pod znakiem niebywałej depresji gospodarczej, że fakt ten nie potrzebuje już chyba udawadniania. Wiedzą o tem państwowe Biura statystyczne, relacjonują to co kwartał wszystkie Izby Przemysłowo-Handlowe, drastycznie wykazują to biuletyny Banku Gospodarstwa Krajowego, stwierdzają to wykazy

Banku Polskiego, odczuwają to rządowe placówki przemysłowe, pisze o tem wciąż prasa codzienna, a najboleśniej **odczuwają to na własnej skórze kupcy.** Powstaje kwestja, czy nasze Władze skarbowe stanowią jakaś odludną wyspę, do której nie dochodzi rozpaczliwy głos ludzki, które wpatrzone w jedyny ideał: ściągać podatki i to jak najwydatniej! nie oglądają się poza siebie, nie zwracają uwagi na dewastację społeczną, jaką nieopatrznie powodują swojem „splendid isolation“, swojem oderwaniem od przejawów ogólnego zubożenia.

Te smutne refleksje nasuwają się, gdy się słyszy, że Urzędy skarbowe szykując się do nowej kampanji wymiarowej, mają już wytyczony kontyngent. Naczelnicy mają ambicję niedezauwania swych zeszłorocznych rekordów, spodziewając się uznania ze strony czynników przełożonych za podwyższenie a przynajmniej utrzymanie stanu zeszłorocznego.

Jakto? Czyż jest do pomyślenia, aby przy sprawiedliwym wymiarze utrzymały się zeszłoroczne pozycje dla poszczególnych podatników. — Czyż fakt ogólnego potanienia towarów o 15—35 proc. żadnego zgoła wpływu nie wywiera na ogólną wartość pieniężną obrotów? Czy ogólne zubożenie konsumenta nie znajduje żadnego wytłumaczenia dla ogólej redukcji obrotów w handlu? Czy fakt, że prawidłowe księgi hurtowników wykazują 50-cio procentowe zmniejszenie obrotów nie jest dostatecznym argumentem, iż to samo musi mieć miejsce również u wszystkich innych kupców, którzy nie są w stanie udowodnienia tego księgami? Czy tysiące bankructw, likwidacyj przedsiębiorstw handlowych, zmniejszenie się ilości wykupionych świadectw przemysłowych, bezskuteczne egzekucje wskazują na wzrost konjunktury w handlu wzgl. na utrzymanie się stanu z przed 3-ch lat.

Toteż Komisje Szacunkowe, składające się przeważnie z czynnika obywatelskiego będą tego roku miały szczególnie odpowiedzialną i wdzięczną rolę do spełnienia. Będą musiały z jednej strony baczyć, aby wymiary wypadły słusznie, a więc, by Skarb Państwa nie został narażony na utratę dochodów, należących mu się od rzeczywistych obrotów, a z drugiej strony będą musiały wpływać hamująco na nieuzasadnione żądania Władzy skarbowej, wnioskującej wymiary. — Będą musiały spełnić to zadanie, dla którego zostały przez ustawodawcę powołane jako czynnik regulujący przesadne żądania fiskusa.

Wzywamy więc Członków Komisji, aby dokładnie zapoznali się z wynikającemi z ustawy uprawnieniami i obowiązkami, aby na podstawie istniejących przepisów i zgodnie z nimi dokonywali wymiarów, by kierowali się przy tem jedynie sprawiedliwością i objektywnością, by w żadnym kierunku nie dawali posłuchu zewnętrznym czynnikom, by pamiętali, że jedynie oni są uprawnieni do dokonywania wymiarów, że od ich ustaleń zależy w wielu wypadkach egzystencja setek rodzin, a ich słabość, zbytnia uległość, nieuzasadniona obawa o własną skórę narazić mogą setki obywateli na zagładę gospodarczą.

Ustawa przewiduje zaś cały szereg sposobów, które służą do sprawiedliwego wypośrodkowania wymiaru. — Omówmy najważniejsze.

Czy musi się kilka tysięcy wymiarów dokonać w ciągu kilku posiedzeń?

Jedną z głównych przyczyn wysokości wymiaru **jest nawał pracy** (wielka ilość spraw), który ma być opanowany w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. Władza Skarbowa sama nie respektuje terminów prekluzyjnych, względnie dowolnie wybiera ich stosowanie. Gdy mowa naprzykład o terminie załatwienia odwołania, to zasadniczo nie bywa on dotrzymywany, — przez co ulega zwłoce załatwienie rekursu i zachodzi konieczność uiszczenia w międzyczasie wpierw wymierzonego podatku.

Gdy jednak przepis ustawy powiada, że **do 15 kwietnia** winny być wymiary uskutecznione, a **nakazy doręczone**, to Władza skarbowa kurczowo trzyma się tego terminu, **bez względu na ilość spraw i bez względu na czas trwania posiedzeń Komisji.** — Zamiast więc dość wcześnie rozpocząć akcję wymiarową, odkłada się to na koniec marca, względnie na początek kwietnia i **przebieczowuje się dziennie kilkaset spraw**, tak, że członkowie Komisji nawet **nie są w stanie zorjentować się w materjale** i stąd wychodzą najrozmaitsze niespodzianki.

Rozumiemy to, że członkowie Komisji nie mogą poświęcić całych miesięcy na to, aby spełnić swój twardy obowiązek. — Jednak chęć „pozbycia się“ nie może górować nad sumieniem i obowiązkiem obywatela spełnienia tego, co poruczyła mu organizacja zawodowa, względnie Władza skarbowa. — W razie więc, gdy Komisja dojdzie do przeświadczenia, że celowość i sprawiedliwość wymiaru wymagają dłuższego czasu trwania, tak, że prekluzyjny termin 15 kwietnia nie może być dotrzymany, ze względu na nieuniknioną powierzchowność wymiaru, natenczas winna pamiętać, że niema przepisu, któryby stał na przeszkodzie **w przedłużeniu tego czasokresu**, z czego też Komisja winna korzystać.

Jak odbywa się procedura wymiarowa.

Na podstawie mniej lub więcej ścisłych informacyj i jednostronnie (tylko przez władzę podatkową) skontrolowanych „reponendów“ przedkłada referent, względnie przewodniczący wniosek. — Komisja prosi o uzasadnienie tego wniosku, a więc o opinje rzeczoznawców, informacje urzędowe,a wreszcie o repondenda.

Reponenda.

Najgorszą bolączkę stanowi ten ostatni „niby — dowód“, gdyż Komisja ma normalnie ślepe zaufanie do czarnego na białem i częstokroć jest przekonana, że reponenda te są ścisłe i nie mogą ulec kwestjonowaniu. Tak jednak nie jest. Mamy ścisłe i niezbite dowody, że bardzo często w aktach znajdują się informacje biura kontroli skarbowej, które albo wogóle **nie dotyczą się danego przedsiębiorstwa**, albo **jedną i tę samą transakcję wykazują trzykrotnie** (informacje z Urzędu celnego, od zastępcy fabryki, od Urzędu kolejowego, a wreszcie z P. K. O. lub instytucji bankowej). **A zatem jedna transakcja zostaje przez biuro informacyjne kilkakrotnie wykazana,**

a ani władza podatkowa ani Komisja szacunkowa nie są w stanie ze względu na krótki okres akcji przygotowawczej, względnie wymiarowej skontrolować tych alegatów. — Nie można więc żadną miarą odnosić się z pełnem zaufaniem do cyfry, wykazującej sumę uchwyconych reponedami obrotów, lecz należy w każdym wypadku skontrolować je, względnie zażądać osobistego wyjaśnienia podatnika lub rzeczoznawcy.

Opinja rzeczoznawcy jest tego roku tem konieczniejszą, ileże reponenda wykazują częstokrć jedynie wagę sprowadzonego wzgl. wysłanego towaru bez podania wartości. Władza skarbowa zaś, która wszak nie może się znać na wartości każdego towaru, oszacowuje sobie sama tę wartość, która w zupełności nie odpowiada rzeczywistości. Tyczy się to szczególnie tych towarów, których cena w r. 1931 bardzo spadła (tow. włókiennicze, skóry, obuwie, tow. spożywcze, ziemiopłody, konfekcja itp.).

Podstawą opodatkowania jest tylko suma przychodów.

Prócz tego reponenda nie stanowią jeszcze nienaruszalnego dowodu na wysokość dokonanych obrotów. Reponenda te bowiem wykazują w przeważającej ilości wypadków wysokość, względnie wartość towaru, sprwadzonego, a nie wartość towaru **sprzedanego**. — Po myśli zaś art. 5 ustawy, za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważać należy „**sumę przychodów** brutto za towary sprzedane i t. d.“, a więc opodatkować można tylko od tej sumy, jaką kupiec czy przemysłowiec uzyskał **ze sprzedaży** (**a nie z kupna**) towarów. Reponenda, wykazujące więc wartość **zakupionych** przez kupca towarów, nie musza w całej wysokości być wzięte pod rachubę, gdy się zważy, że znaczna część zakupionych w roku miarodajnym towarów **nie została sprzedana** w tymże roku, lecz pozostała na rok następny jako remanent i od znacznej sumy dopiero w następnym roku przypadnie płacić podatek.

Nie można iść po uproszczonej linji Władzy wnioskującej, która w takich wypadkach stoi na stanowisku, że należy bezwzględnie brać za podstawę wartość całego sprowadzonego towaru, z tem, że za to w przyszłym roku podatek od remanentu nie zostanie obliczony, a zatem tylko raz kupiec go płaci. Wiadomo bowiem, iż w przeważającej ilości wypadków remanenty te stanowią 50—70 proc. zapasu zakupionego w r. 1931, a kupiec nie wie czy wogóle w przyszłym roku będzie istniał, czy nie będzie musiał sklepu swego zlikwidować, a czasy obecne są zbyt ciężkie na to, żeby sobie można pozwolić na luksus zapłacenia z góry podatku za rok przyszły. Skąd bowiem wziąć na to gotówkę, skoro towaru nie sprzedano? — Ten więc stały argument, który dawniej rozbrajał swoją „prostością“ Komisje szacunkowe, winien w r. bieżącym być każdorazowo, indywidualnie poddany krytycznemu rozpatrzeniu i stosowaniu.

Wyjaśnienia stron na Komisji.

Art. 75 ustawy daje Komisji Szacunkowej prawo żądania **od przedsiębiorców** przedstawienia w oznaczonych terminach pisemnych lub **ustnych wyjaśnień** co do obrotów, jakoteż ksiąg handlowych, o ile takowe są prowadzone: dalej wolno Komisji zbierać

informacje od osób, obznajomionych z faktycznemi stsunkami i powoływać biegłych do badania ksiąg, zapisków, oraz stosunków faktycznych.

Rzeczoznawcy dopuszczalni do Komisji.

Oprócz tego przysługuje Komisji prawo na podstawie artykułu 76 powołać na swoje posiedzenie **rzeczoznawców**, celem zażądania od nich opinji, któreby służyć mogły za podstawę do opodatkowania.

Komisja winna więc skwapliwie **korzystać z tego** i jeżeli tylko podejrzana wydaje się jej suma, wykazana reponendami, względnie jednostronne informacje lustratora urzędowego, winna **odroczyć** uskutecznienie wymiaru i **zarządzić wezwanie** czy to zainteresowanego podatnika, czy rzeczoznawcy, czy innej wiarygodnej osoby.

Badanie stosunków na miejscu.

Oprócz tego wolno również Komisji zbadać stosunki płatnika **na miejscu w jego przedsiębiorstwie** (wyrok N. T. A. z 5 października 1926, L. Rej. 459/25).

Znane nam są konkretne wypadki, że kiedy Władza skarbowa domagała się wysokich wymiarów od danego przedsiębiorstwa, a Komisja zafrapowana żądaną wysokością pytała, czy referent zna wogóle dane przedsiębiorstwo otrzymywała szczerą i rozbrajającą odpowiedź: nie znam. Okazywało się, że chodzi o maleńki kramik, mieszczący się w podwórzu, sieni, lub na piętrze.

A więc ma Komisja te wszystkie uprawnienia, jakie przysługują i z których tak często korzysta Sąd Państwowy, zmierzający do **wyświetlenia prawdy, wydania wyroku sprawiedliwego, — po wyczerpaniu wszelkich dowodów do tego zmierzających.**

Tylko Komisja decyduje o prawidłowości ksiąg handlowych.

Szereg podatników, pragnąc uchronić się przed skutkami dowolnego i nadmiernego opodatkowania założył w ubiegłym roku z wielkim nakładem kosztów **księgi handlowe**. — Częstokroć jednak z błahych, formalnych przyczyn lustrator urzędowy zakwestjonował **prawidłowość** tych ksiąg, wnioskując znacznie wyższe kwoty obrotu dla celów wymiarowych, przez co podatnik nietylko, że stracił znaczną kwotę na utrzymanie biura, lecz spotkał się z przykrością niepomiernego opodatkowania.

Czy jednak **decydującą** jest opinja lustratora urzędowego? Nie!, bo wedle wyraźnego brzmienia

ust. 3 art. 76 Komisja Szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez nią za nieprawidłowe, lub nierzetelne. Nie może więc Komisja zadowolnić się opinją lustratora i przejść nad sprawą do porządku dziennego, lecz **musi** i to pod rygorem nieważności wymiaru — **sama wypowiedzieć się co do tej kwestji** względnie konkretnie zaprotokołować dane, na których opiera się twierdzenie o nieprawidłowości ksiąg. Jeżeli Komisja nie zna się na tem, jeżeli nie ma odpowiedniego przygotowania buhalteryjnego, natenczas ma prawo albo na podstawie cyt. art. 76. **wezwać na swe posiedzenie płatnika lub jego zastępcę,** albo też po myśli ust. 2 art. 76 **zażądać wezwania rzeczoznawców** i przy ich orzeczeniach baczyć na to, czy usterka odnosi się do **formalnych** przyczyn unieważnienia ksiąg, czy też do przyczyn **zasadniczych, materjalnych.**

Czy księgi formalnie nieprawidłowe muszą być niewiarygodne?

Gdyby Komisja z całą dokładnością poświęciła uwagę kwestji dowodów z ksiąg, opierając swe wymiary czy to na prawidłowości, czy też tylko na rzetelności wzgl. wiarygodności, natenczas setki wymiarów naszych średnich przedsiębiorstw odpowiadałyby rzeczywistej wysokości ich obrotów.

Stawka podatkowa.

Komisja często ułatwia sobie zadanie, ograniczając się jedynie do ustalenia samej wysokości obrotów, pozostawiając kwestję zastosowania stawki podatkowej, władzy podatkowej. — A więc decydując o wysokości obrotu nie zaznacza zaraz w protokole czy należy zastosować stawkę ½, 1, czy 2 proc. Z tego więc powodu w znacznej ilości wypadków powstaje dla podatnika konieczność wniesienia odwołania, uciążliwej obrony, tymczasowego zapłacenia podatku i t. d.

W tem więc miejscu zwracamy uwagę, że w myśl ustępu 2. art. 76 **Komisja ustala nietylko obroty lecz także przypadający podatek.**

Komisja winna więc ustalić kwotę, od której należy się stawka 2 proc., kwotę od której należy pobrać 1 i pół (art. spożywcze I-szej potrzeby), względnie pół proc. (skup zawodowy): itp.

Kto decyduje o wymiarze?

O wysokości wymiarów decyduje nie kto inny tylko **Komisja Obywatelska** i to albo na skutek jednogłośnej uchwały, albo na skutek większości głosów. — Podobnie jak w Sądzie przysięgłych ława dziów nie może i nie śmie liczyć się ze zdaniem przewodniczącego, lecz musi wyrobić sobie własne zdanie, podobnie też i w tym wypadku **Komisja** ma orzec wedle swego **sumienia i przeświadczenia,** nie bacząc na względy postronne. Przewodniczący może stawiać swoje wnioski, musi zaprotokołować orzeczenie Komisji, a jeżeli ono nie odpowiada jego przekonaniu, to **przysługuje mu prawo wniesienia sprzeciwu.** Rzeczą podatnika już będzie należyta obrona, a z doświadczenia wiemy, że 90 procent tego rodzaju sprzeciwów okazuje się bezskutecznymi, gdy przewodniczący nie jest w stanie **przedłożyć konkretnych** dowodów na swoje twierdzenia.

Komisje szacunkowe

dla wymiaru podatku przemysłowego za r. 1931. rozpoczynają obrady w najbliższych dniach

W związku z tem zechcą Członkowie, czujący się pokrzywdzeni zeszłorocznym wymiarem, zgłosić się w Sekretarjacie Krak. Stowarzyszenia Kupców (ul. Grodzka 43) celem rejestracji. — Należy bezwarunkowo przedłożyć nakaz płatniczy za rok 1930, ewentualne tymczasowe ograniczenie egzekutywy, odpis zeznania o obrocie na rok 1931, oraz protokół lustracji ksiąg, o ile takowe nie zostały przez buchaltera skarbowego uznane za prawidłowe.

Zgłoszenia w sprawach powyższych przyjmuje Sekretarjat wyłącznie w godzinach popołudniowych od 4—7 wieczorem.

Postulaty i bolączki sfer gospodarczych

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Izby p. Epsteina, przy udziale wiceprezesów pp. Kwiatkowskiego i inż. Seiferta. Po przyjęciu sprawozdania z zamknięcia rachunkowego Izby za rok 1931, złożonego przez radcę Anczyca imieniem komisji rewizyjnej, wiceprezes Kwiatkowski przedstawił znane już naszym Czytelnikom wyniki konferencji, jaka odbyła się w dniach 17 i 18 b. m. w Warszawie w sprawie doraźnej pomocy zagrożonemu w swej egzystencji kupiectwu. P. wiceprezes Kwiatkowski wyraził przekonanie, że

za 4 do 5 tygodni kupiectwo będzie mogło odczuć pierwsze objawy akcji rządowej. (Oby!).

Zkolei wysłuchała Izba wyczerpującego sprawozdania z działalności Izby za czas od ostatniego plenarnego posiedzenia. Sprawozdanie omawia prace izby we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. M. in. porusza ono sprawę nieustannych projektów uszczuplenia Województwa krakowskiego na rzecz Śląska i zdecydowaną akcję Izby krakowskiej nietylko w kierunku nienaruszania granic Województwa, ale raczej powiększenia jego terytorjum. Stanowisko swoje w tej sprawie określiła Izba szczegółowo w publikacji wybitnych ekspertów p. t. „Kraków stolicą kresów południowo-zachodnich“. Izba przeprowadziła dalej ankietę w sprawie salin bocheńskich, przedstawiając rządowi gruntownie opracowany memorjał. w kierunku definitywnego uchylenia groźby likwidacji tych salin. Izba wydała opinję co do projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi, zażądała zmian w przepisach rozporządzenia Prezydenta R. P. z czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, wypowiedziała się przeciw projektowanym znacznym podwyższeniom opłat stemplowych, sprzeciwiła się przejęciu w obecnej dobie kryzysu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, wprowadziła poprawki do projektu rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie prowadzenia badań i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego, sprzeciwiła się projektowi ustawy o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem Urzędu Pośrednictwa Pracy i t. d. Izba krakowska wypowiedziała się dalej przeciw zamierzonej likwidacji Urzędu pocztowego w Krakowie w dzielnicy Grzegórzki, oświadczyła się za przedłużeniem kadencji dla 18 obywatelskich sędziów handlowych na dalszy okres 3-letni i t. d.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radcowie: dyr. Bortnik, inż. Adelman, Rąb, Schechter i Jamontt. Zwracali oni uwagę na konieczność energicznego zwalczania handlu domokrążnego i przemytnictwa, obniżenia cen prądu, wprowadzenia dowodu uzdolnienia w handlu, przymusu przynależności do organizacji zawodowej i t. d. W szczególności r. Jamontt domagał się naprawy katastrofalnego stanu nawierzchni szosy Zakopane—Kraków, a r. Adelman nadto naprawy dróg Kraków—Miechów, Kraków—Tarnów i Kraków—Katowice.

Na poruszone sprawy odpowiadali i udzielali wyjaśnień: prezes Epstein oraz wicedyrektorzy Izby Gaertner i Dr Radzyński. Sprawozdanie to przyjęła Rada jednomyślnie, poczem wicedyrektor Dr Radzyński przedstawił projekt kontraktu najmu z gminą m. Krakowa lokalu na pomieszczenie Wyższej Szkoły Hotelarskiej. Gmina oddaje szkole dwie sale w Miejskim Domu Wycieczkowym, obok Parku Jodana. Projekt najmu Rada uznała za racjonalny, poczem wicedyrektor Gaertner odczytał wnioski: radców Reima, Macharskiego, Jakubowskiego, Rąba i Marguliesa (o zwalczanie bezprawnej sprzedaży ulicznej i domokrążnej towarów oraz o obniżenie cen prądu dla lokali handlowych i przemysłowych bodaj do wysokości cen dla prywatnych odbiorców), r. Spiry, r. Pfeffera (o usprawnienie czynności sądowych przy ściąganiu wierzytelności) i r. Rittermanna (w sprawie ściągania 10-procentowego podatku od energji elektrycznej).

WNIOSKI RADCY SAMUELA SPIRY

zgłoszone na onegdajszem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej, opiewają:

I. **W sprawie udzielania kredytu kupiectwu** Izba Handlowo-Przemysłowa zwraca się: do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o interwencję w Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby tenże Bank udzielał kupiectwu kredytu, celem przetrwania kryzysu, tembardziej, że Bank ten z racji swego tytułu i zadania, powinien finansować nietylko przemysł, jak to się obecnie w 95 proc. dzieje, ale także i handel; do Pana Wojewody Krakowskiego i Pana Prezydenta Miasta Krakowa, jako Władz nadzorczych Komunalnych Kas Oszczędności z prośbą o interwencję, ażeby Kasy te udzielały temu odłamowi, który na to zasługuje, kredytu, gdyż w dobrych czasach kupiec lokuje swe kapitały w tychże Kasach, w złych zaś czasach Kasy winne mieć obowiązek dopomożenia kupiectwu miast i miasteczek do przetrwania kryzysu.

II. **W sprawie egzekucyj sądowych, podatkowych, świadczeniowych i samorządowych.** Izba Handlowa i Przemysłowa zwraca się do odnośnych władz z prośbą o zaniechanie rewizyj osobistych i kieszonkowych u kupców, posiadających własny sklep oraz firmę, w wypadkach, gdy znajdujący się towar wielokrotnie przekracza wartość egzekwowanej kwoty.

III. **W sprawie odroczenia terminu przebudowania portali sklepowych.** Izba Handlowo-Przemysłowa zwraca się do Prezydjum miasta Krakowa z przedstawieniem sprawy przebudowy portali sklepowych, a mianowicie: 1) Dopuszczalne są w b. roku prośby kupców nie mających środków na przebudowę portali, o odroczenie terminu przebudowy na jeden rok. Izba Handlowo-Przemysłowa opinjuje odnośną prośbę, po zasięgnięciu szczegółowych informacyj w organizacjach kupieckich. 2) Magistrat miasta Krakowa przez Miejską Kasę Oszczędności po wysłuchaniu opinji Izby Handlowo-Przemysłowej w wypadkach, gdzie wyklucza się odroczenie, udziela za hipotecznem zabezpieczeniem kilkuletnią pożyczkę budowlaną we wysokości przedłożonego kosztorysu dla przebudowania portalu z tem, że amortyzacja pożyczki ma być ściągana kwartalnie łącznie z czynszem.

Co wiedzieć trzeba o zryczałtowanym podatku przemysłowym.

W ostatnich dniach marca rozesłały Urzędy Skarbowe nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek przemysłowy. Ponieważ podatnicy naogół — mimo wielokrotnego naświetlenia przez nas — sprawy tej nadal nie rozumieją, przeto ponownie najważniejsze postanowienia rozporządzenia powtórzymy, względnie udzielimy praktycznych wskazówek:

I. Kto podpada pod ryczałt?

Kupcy, którzy

a) na rok 1932 zaliczeni są kategorjami III i IV. świadectw przemysłowych;

b) których przeciętny prawomocny obrót za lata podatkowe 1928, 1929, 1930 nie przekraczał 45.000 zł. (względnie w miastach II. klasy 35.000 zł.).

ad a) Jeżeli kupiec w latach 1928—1930 prowadził przedsiębiorstwo za świadectwem przemysłowem II. kategorji, lecz na r. 1932 zmienił charakter swego przedsiębiorstwa i na tej podstawie zaliczony został do III. kategorji, natenczas **korzysta z ryczałtu** (np. dawniej handlował hurtownie, zatrudniał kilku pracowników, posiadał składy poza budynkiem, w którym mieści się sklep, sprzedawał artykuły luksusowe, zaś w r. 1932 te wszystkie momenty, wpływające na konieczność wykupywania II. kateg. odpadły, bo trudni się wyłącznie drobną sprzedażą, lub nie zatrudnia więcej, niż jednego pracownika, nie posiada składów poza budynkiem, w którym mieści się lokal handlowy, nie trudni się sprzedażą artykułów luksusowych i t. d.).

I na odwrót, gdy np. księgarnia w latach 1928-30 uprawnioną była do kategorji III., jednak na r. 1932 zaliczoną została do II. kategorji, to **nie podpada** ona pod ryczałt, lecz będzie normalnie za r. 1932 podatek wymierzony (w marcu 1933 r.).

A zatem: decydującem dla ryczałtu jest uprawnienie do III. lub IV. kategorji handlowej **na r. 1932** (bez względu na to, czy w ubiegłych latach dane przedsiębiorstwo wykupywało „patent" wyższej kategorji.

Zdarzyć się jednak może (i w r. 1932 wiele takich wypadków zajdzie), że ktoś na r. 1932 wykupił świadectwo przemysłowe III. kategorji, a ponieważ posiadał i inne warunki, potrzebne dla przyznania ryczałtu (obrót przeciętny poniżej 45.000 zł., względnie 35.000 zł.), więc Urząd Skarbowy wysłał mu nakaz płatniczy na ten podatek. Gdy jednak Urząd dodatkowo stwierdzi niewłaściwość wykupionego świadectwa przemysłowego, (t. zn. iż powinien był wykupić II. kateg.), natenczas z chwilą wydania decyzji karnej, Urząd skreśli przedsiębiorstwo to z przedsiębiorstw podlegających ryczałtowi od dnia 1. stycznia 1932 r., zawiadomi o tem podatnika oraz przypisze zaliczki kwartalne na r. 1932 na podstawie wymiasu za r. 1931.

ad b) Drugim warunkiem jest wysokość obrotu. Jeżeli więc kupiec w miejscowości I. klasy) Kraków, Lwów, Poznań i t. d.) miał obrót ustalony za

1928 . .	zł.	30.000
1929 . .	zł.	50.000
1930 . .	zł.	40.000
Razem.	zł.	120.000

to ryczałtowy obrót na poszczególne lata 1932 i 1933 wypadnie: 120.000 : 3 = 40.000, a przypadający podatek 434.50, wedle taryfy dołączonej do rozporządzenia, (którą ogłosiliśmy w Nrze 9).

A zatem **obydwa** powyższe warunki są konieczne dla korzystania z ryczałtu, t. j. **świadectwo przemysłowe** III. lub IV. kategorji i **obrót przeciętny**, nie wyższy, niż 45, względnie 35.000 zł.

2. Kupcy, którzy tylko przez 1929 i 1930 r. przedsiębiorstwo prowadzili.

Pod 1. podaliśmy wypadek zasadniczy, normalny. Zdarza się jednak, że kupiec w r. 1928 przedsiębiorstwa nie prowadził, lecz dopiero od r. 1929. W tym wypadku przyjmuje się przeciętną **za 2 lata**, t. j. r. 1929 i 1930, czyli sumę ustalonych przez Komisję Szacunkową obrotów za te dwa lata dzieli się przez 2 i odpowiednia kwota stanowi ryczałt za lata 1932 i 1933. Rozumie się, iż w tym wypadku podstawą jest świadectwo przemysłowe, właściwe na r. 1932.

Jeżeli kupiec tylko przez **część** roku 1929 i cały roku 1930 prowadził przedsiębiorstwo, natenczas odpowiednio wyposrodkuje się ryczałt. Np. kupiec X. założył przedsiębiorstwo w II-giem półroczu 1929 r., a jego wymiar

za to drugie półrocze 1929 r. wynosił 10.000
za rok 1930 . . . wynosił 40.000

W wypadku tym przyjmuje się na I-sze półrocze 1929 r. również 10.000, czyli razem za podstawę przyjęty obrót 60.000 zł. dzieli się przez 2, a wypadający iloraz 30.000 stanowi ryczałtowy obrót na lata 1932 i 1933 r.

3. Zmiana firmy w ciągu lat 1928—1930.

Ryczałt odnosi się tylko do tych kupców, którzy na r. 1932 **pod tem samem nazwiskiem, wzgl. firmą**

wykupili świadectwo przemysłowe, pod jakiem przedsiębiorstwo prowadzili w latach 1928—1930. Jeżeli więc ktoś przedsiębiorstwo zlikwidował lub zmienił firmę w r. 1929 lub 1930, to nie podpadnie pod ryczałt.

4. Czy wymiar zryczałtowany jest ostateczny.

Niekoniecznie. Tylko w tym wypadku ryczałt pozostaje w ustalonej nakazem wysokości, gdy wymiary za lata 1928—1930 są **prawomocne**. Jeżeli więc ktoś za te lata wogóle **odwołań nie wnosił**, t. zn., iż z ustaloną wysokością zgodził się, natenczas wymiar zryczałtowany **nie ulegnie zmianie**.

Jeżeli natomiast podatnik przeciw wymiarowi za rok 1929 lub 1930 **wniósł odwołanie**, to w tym wypadku wymiar pierwotny **nie jest** jeszcze prawomocny, gdyż możliwem jest, iż Komisja Odwoławcza zredukuje wymiar. Zwracamy więc uwagę, że w wypadkach tych **nie potrzeba wnosić odwołań** z powodu nieprawomocności wymiarów. Gdy bowiem w przyszłości Komisja Odwoławcza wymiary zaczepione zniży, wówczas podatnik zwróci się do właściwego Urzędu Skarbowego, który na podstawie uchwały Komisji Odwoławczej **sprostuje kwotę zryczałtowaną**, t. zn. zredukuje ją. Niektóre Urzędy Skarbowe praktykują, przyznać to trzeba. bardzo liberalnie — iż ustalając ryczałt, przyjmują za podstawę t. zw. tymczasowe ograniczenia wymiarów, o ile Urząd zawnioskował Komisji Odwoławczej uwzględnienie odwołania.

5. Brak nakazu płatniczego.

Urzędy Skarbowe ogłosiły zapomocą prasy i wywieszek, iż przed 31. marca br. rozesłały nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek. Nikt więc nie będzie się mógł zasłaniać faktem nieotrzymania nakazu, gdyż każdemu przysługuje prawo upomnienia się w Urzedzie o nakaz płatniczz, gdy mu go nie doręczono. Ważnem to jest ze względu na zawiły termin odwoławczy. Kto zatem posiada warunki dla uzyskania zryczałtowanego podatku, a nakazu płatniczego jeszcze nie otrzymał, winien we własnym interesie zwrócić się w tej sprawie do właściwego Urzedu Skarbowego z prośba o stwierdzenie powodów, dla których nakazu nie doreczono. Dalsze kroki wynikna z tej interwencji, t. zn. albo Urzad dodatkowo nakaz wystawi i wreczy. albo wyiaśni powód. dla którego petent pod ryczałt nie podpada, w którym-to wypadku ewentualnie będzie podatnikowi służyło prawo odniesienia się do wyższej instancji.

6. Wedle jakich nakazów płacić się będzie podatek?

Każdy podatnik, który do 31. marca (względnie później) otrzyma nakaz płatniczy na zryczałtowany podatek. bedzie odrębnie opodatkowany również za **rok 1931**, tak, że w tym wypadku otrzyma dwa nakazy. t. j. 1) na zryczałtowany podatek na lata 1932 i 1933 oraz 2) za r. 1931. Płacić więc będzie za 1931 r. przypadajacy podatek. wzglednie dopłaci różnice między zapłaconemi zaliczkami kwartalnemi. a ustalona suma podatkowa., a w przyszłości. t. j. 15. kwietnia zaliczk ez nakazu płatniczego na ryczałt. Różnica wiec tego roku bedzie ta. iż zaliczki kwartalne nie beda wypośrodkowane na podstawie r. 1931. lecz wedle nakazu na podatek zryczałtowany. — (Przypuszczamy. iż termin [15. kwietnia] zostanie dodatkowo przesuniety).

7. Kiedy odwołanie ma widoki skuteczności?

Jak wynika z pouczenia, zamieszczonego na odwrocie nakazu płatniczego na zryczałtowany podatek, tylko w dwóch wypadkach przysługuje prawo **skutecznego** wniesienia odwołania, a mianowicie 1) gdy pociągnięto przedsiębiorstwo pod ryczałt wbrew przepisom rozporządzenia, zawartym w paragrafach 1 i 2; oraz 2) z powodu **niewłaściwego zaliczenia** do grupy ryczałtowej.

Ponieważ kwestja ad 1) omówioną była już kilkakrotnie przez nas i naogół nie tyczy się szerszego ogółu, przeto bliższe omówienie tego punktu pomijamy, ograniczając się do rozpatrzenia punktu 2).

Otóż każdy podatnik, który czuł się dotknięty wysokością wymiaru, mógł skutecznie nakaz płatniczy zaczepić rekursem. W rekursie tym bronił się, że tak znacznego obrotu nie osiągnął, przedkładał dowody na swoje twierdzenie i dążył do przekonania Władzy odwoławczej o niesłuszności ustalenia Komisji Szacunkowej, domagając się redukcji wymierzonej kwoty. Odwołania takie mogły i bywały też częściowo uwzględniane. Obecnie jednak ustalenie jest **automatyczne**, t. zn. bez wzgledu na indywidualne warunki obrotu danego przedsiębiorstwa, ustala się ryczałtowo, przeciętnie na podstawie wymiarów za lata ubiegłe. Wszelkie więc odwołania z tego tytułu, a więc z powodu samej **wysokości** ustalenia są **bezcelowe i nie mogą być uwzględnione**. Zwracamy na to uwage, aby naszym Czytelnikom oszczędzić **niepotrzebnych kosztów**.

Jedynie w tym wypadku rekurs może być skutecznym, gdy n. p. Władza wymiarowa się **omyliła**, przyjmujac kwoty wyższe, aniżeli ustalone za lata: 1928—1930, gdy wiec n. p. zamiast przyjąć kwoty ustalone przez Komisje Szacunkowe zł. 25.000 zł., 30.000 zł. i 20.000 zł. nakaz na ryczałt wystawiony został mylnie przez przyjecie za podstawe zł. 30.000. zł. 35.000 i zł. 25.000. W tym wypadku odwołanie jest celowem i rokuje pełne nadzieje uwzględnienia. Leży zatem w interesie każdego podatnika, który otrzymał nakaz płatniczy na zryczałtowany podatek, aby na podstawie nakazów za lata 1928, 1929 i 1930 obliczył sobie sam sume przecietna i skontrolował z otrzymanym nakazem na lata 1932 i 1933

Kronika.

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH DO AUSTRJI.

Konsulat austrjacki w Krakowie komunikuje: Obcokrajowcy, którzy przybywają do Austrji z obcemi środkami płatności (banknoty, złote i srebrne monety, weksle, czeki, również tzw. czeki „Traveller“, polecenia przekazu itd.) mogą w ciągu dwóch miesięcy od daty przyjazdu zabrać z sobą zagranicę tę samą kwotę w obcej walucie, o ile przy wjeździe każą sobie przez kontrolę graniczną wpisać przywiezione kwoty do paszportu.

Przywiezione do Austrji austrjackie środki płatnicze wolne są od wpisania do paszportu. Bez poprzednio wspomnianego wpisania mogą przy wyjeździe z Austrji, bez zezwolenia Austrjackiego Banku Narodowego tylko poniższe kwoty być wywiezione zagranicę: 1) Austrjackie środki płatności (z wyjątkiem monet złotych) do wysokości 200 szylingów, mianowicie srebro do 10-ciu szylingów. 2) Obce środki płatności (z wyjątkiem monet złotych) wartości 500 szylingów, między tem srebro wartości 20 szylingów.

Listy kredytowe i akredytywy wystawione przez przedsiębiorstwa kredytowe poza granicami Austrji, mogą być bez wpisania do paszportu i bez zezwolenia Austrjackiego Banku Narodowego wywiezione zagranicę.

SPADEK OBROTÓW.

Jak wykazuje statystyka, światowe obroty towarowe zmniejszyły się poważnie w ciągu ostatniego trzechlecia i nadal wykazują tendencję zniżkową. Tak więc w roku 1930 światowy obrót towarowy wyniósł ogółem 55.4 miljonów dolarów, czyli że o 10 proc. mniej niż w roku 1929, a w roku 1931 — 39.6 milj. dolarów, czyli że spadek wyniósł 28.5 proc. w stosunku do roku 1930. Zmniejszenie obrotu towarowego Polski natomiast, choć również daje się zauważyć, jest jednakże mniej znaczne w porównaniu ze spadkiem światowym obrotów towarowych. Import mianowicie spadł, eksport zaś wzmógł się stosunkowo. Tak więc, gdy wywóz nasz w roku 1928 stanowił 0.86 proc. ogólnoświatowego, to w roku 1929 stosunek ten wyraził się odsetkiem 0.96 proc., w roku 1930 — 1.03 proc., a w roku 1931 — 1.12 proc. Ogólne obroty towarowe Polski w roku 1928 stanowiły 0.98 proc. światowych, w roku 1929 — 0.97 proc., w roku 1930 — 0.95 proc., a w roku 1931 — 0.95 procent.

SCALENIE PODATKU OBROTOWEGO WE WŁÓKIENNICTWIE.

Odbyła się wspólna narada przedstawicieli C.Z.K. i Stow. Kupców Polskich w sprawie żywo obchodzącej cały handel i przemysł włókienniczy w Polsce, jaką jest niewątpliwie kwestja scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie. Możliwości te są przewidziane w znowelizowanej obecnie ustawie o państwowym podatku obrotowym, przemysłowym (art. 76 ustawy). Od długiego czasu mówi się w Polsce o uporządkowaniu stosunków gospodarczych w branży włókienniczej, znajdującej się jak wiadomo w stanie wyniszczenia, szczególnie jeżeli chodzi o handel. Jednym z poważnych środków ku uzdrowieniu branży może być właśnie spauszalizowanie (scalenie) podatku obrotowego, stanowiącego zupełnie niepomierny ciężar dla branży, pracującej w tak ciężkich warunkach jak branża włókiennicza.

Dnia 15 b. m. została przyjęta przez ministra Przemysłu i Handlu delegacja C. Z. K., celem omówienia tej palącej sprawy z ogólno-gospodarczego punktu widzenia.

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH DLA CELÓW INWESTYCYJNYCH NIE KORZYSTA Z ULGOWEJ STAWKI PODATKU PRZEMYSŁ.

Skarżąca tak w odwołaniu, jak i w skardze wyraźnie przyznała, iż obrót w kwocie 2.881.549 zł. 27 gr., dla którego domaga się 1% ulgowej stawki podatkowej z art. 7 lit. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550/25 Dz. Ust., osiągnięty został ze sprzedaży produktów spółki tj. cementu i wapna, przedsiębiorstwom przemysłowym do budowy, a więc do celów czysto inwestycyjnych. Obrót zaś osiągnięty przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży produktów przedsiębiorstwa przedsiębiorstwom przemysłowym do celów inwestycyjnych nie korzysta z ulgowej stawki podatkowej z ustępu a) art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. poz. 550/25 Dz. Ust. (Wyrok z dnia 9 września 1931 r. w sprawie skargi Zjednoczonych Fabryk Portland Cementu Firlej S. A. w Warszawie).

„BUCHALTER POLSKI“ — organ Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców i Buchalterów-Bilansistów, Warszawa, Świętokrzyska 17 m. 9, Nr. 2—3 (luty—marzec, podwójny) wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: 1) Sprawozdanie finansowe Związku za 1931 r., 2) Budżet wzorcowy, jako podstawa zarządzania — J. Chodorowski, 3) Organizacja rachunkowości w oddziałach koncernów — T. G. Czerwiński, 4) Zarys podwójnej rachunkowości rolnej (c. d.) — Bol. Jaxa-Chamiec, 5) Polski system statystyczno-kontrolny „Tempodex“ — P. Dzierżyński, 6) Sprawy podatkowe, 7) Projekt rozporządzenia o prawidłowych i uproszczonych księgach handlowych, 8) Luźne uwagi, 9) Z życia Związku.

Nekrolog.

Onegdaj zmarł w 74 roku życia błp. **Zygmunt Hirschfeld** współwłaściciel firmy Hirschfeld i Schechter w Krakowie.

Błp. zmarły jeden z najstarszych Członków Stow. Kupców, cieszył się dzięki zaletom charakteru i wysoce rozwiniętemu poczuciu obywatelskiemu wielką sympatją wśród najszerszych sfer kupieckich.

Ciężko dotkniętej Rodzinie przesyła wyrazy serdecznego współczucia

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Mając swobodę ruchu przez dysponowanie środkami obrotowemi, handel byłby w możności rozwijać żywszą, niż dotychczas, działalność, obejmować orbitą swoich wpływów szerokie masy odbiorców, pobudzając ich do nabywania towarów. Zwiększona w ten sposób pojemność rynku wewnętrznego dałaby zatrudnienie naszemu przemysłowi, którego zadaniem jest wytwarzanie dóbr, a nie ich rozprowadzanie. Ta funkcja należy do kupiectwa, którego aparat rozdzielczy odznacza się elastycznością, łatwo przystosowującą się do warunków i potrzeb rynku.

Polska posiada cały szereg towarów, nadających się na eksport, będących bądź wytworami produkcji rolnej, jak np. len, chmiel, grzyby i t. d., bądź produkcji średniego i drobnego przemysłu.

Zagranica dawniej kredytowała ten eksport, otwierając swym dostawcom polskim akredytywy, lub odbierając towar za zaliczeniem. Obecnie warunki pod tym względem się zmieniły, albowiem odbiorcy zagraniczni żądają kredytu kilkumiesięcznego. Wskutek tego obecnie eksportowanie wielu towarów zostało uniemożliwione, ponieważ eksporter tutejszy nie posiada środków ani na udzielanie kredytu, ani na zakupywanie towaru u licznych drobnych dostawców.

Eksport, o którym mowa, mógłby przy warunkach sprzyjających przybrać poważne rozmiary i mieć duże znaczenie dla naszego bilansu handlowego, ułatwianie przeto handlu eksportowego przez udostępnienie eksporterom dostatecznych kredytów jest sprawą, która wkracza w dziedzinę szeroko pojętej polityki gospodarczej.

Kredytt dla handlu eksportowego rozszerzyłby znacznie naszą ekspansję eksportową, opartą o zdrowe zasady kalkulacji kupieckiej i stałby się nietylko czynnikiem zbytu towarów poza granicami kraju, ale i zmniejszyłby konieczność forsowania za wszelką cenę eksportu przemysłowego, często w wysokim stopniu deficytowego.

Trzecia kategorja handlu, dla której pomoc kredytowa jest niezbędna, to jest handel detaliczny i drobny. Te dziedziny handlu obsługują bezpośrednio konsumentów, a nie będąc kredytowane, albo też będąc jedynie w słabym stopniu kredytowane przez handel hurtowy, ani nie mogą zaopatrywać swych składów w dostateczny zapas towarów, ani też nie są w możności zaspokajać potrzeb swych bezpośrednich odbiorców. Należy przytem zauważyć, że szczególnie w okresie obecnym, wobec nieregularnego wypłacania poborów ludności pracującej, handel drobny ma ważne zadanie ułatwiania konsumentom przetrwnia przemijających trudności. Czyni on to z reguły dosyć chętnie, ponieważ znajduje się z konsumentem w częstym i bezpośrednim kontakcie, zna go i trafnie ocenie jego możność płatniczą i zdolność kredytową.

Poza tem z uwagi na znaczną liczebność tej kategorji istnień gospodarczych, troska o to, aby mogły one prowadzić swe warsztaty zarobkowe i nie zasilały kadr, pozbawionego zarobków mieszczaństwa jest nakazem społecznym.

Przyjście z pomocą tej licznej rzeszy kupiectwa przez udostępnienie jej kredytów, w granicach, uzasadnionych jej potrzebami i zdolnością gospodarczą miałoby daleko idące dodatnie konsekwencje natury ogólnej i przyczyniłoby się do ożywienia zastygłego obecnie w bezruchu rynku wewnętrznego.

Kredyt ze środków publicznych udzielany dotychczas głównie przemysłowi, rolnictwu oraz spółdzielniom towarowym, nie spełnił swego zadania równomiernego rozprowadzania tychże środków pomiędzy wszystkie warstwy gospodarcze. Wyjęte z pod dobrodziejstw tego kredytu rzesze kupieckie, nie mogły rzecz prosta w tych warunkach stworzyć rezerwoaru środków kapitałowych, któreby ułatwiły przezwyciężenie kryzysu gospodarczego. Droga zasilenia kredytem życia gospodarczego via przemysł i rolnictwo okazała się mało skuteczna. Należy powrócić do zasady, usprawnonej całkowicie przez doświadczenie dziesiątków lat, że rozprowadzenie kredytów za pośrednictwem kupca przyczynia się do ożywienia kołobiegu pieniądza i do wyzyskania jego twórczych właściwości.

Rząd, który poświęcał wielkie sumy kredytów na przemysł i rolnictwo, musi niemi obecnie równomiernie obdzielać i handel, jedynie bowiem tą drogą może wywołać powstawanie kapitałów rodzimych, jak to miało i ma miejsce we wszystkich innych państwach.

Oczywiście, że zagadnienie tutaj poruszone, zagadnienie przestawienia polityki kredytowej Państwa na inne tory, wymaga głębokich studjów i należytego przygotowania. Nie można jednak żadną miarą kwestji tej pomijać, kiedy się mówi o pomocy dla handlu, jako dla jednego z czynników sanacji gospodarczej. Chcemy wierzyć, że miarodajne czynniki rządowe odniosą się do tej sprawy z takiem zrozumieniem, na jakie zasługuje waga problemu, sięgającego w sam rdzeń tego ustroju gospodarczego, w którym obecnie żyjemy i który utrzymać pragniemy.

Szeroki program wydatniejszego, niż dotychczas kredytowania handlu we wszystkich jego formach wymaga przystosowania się do tego zadania zarówno Banku Polskiego, jak i Banku Gospodrstwa Krajowego. Pierwszy powinien, niezależnie od bardziej względnego przyjmowania zgłoszeń o kredyty, przyjmować weksle trzymiesięczne, gdyż w handlu weksle krótsze nie są naogół rozpowszechnione, drugi zaś powinien przeznaczyć specjalne kontyngenty kredytowe dla handlu dla wszystkich instytucji finansowych o charakterze społecznym, które w danym wypadku mogłyby wchodzić w rachubę, a więc: spółdzielnie kredytowe, komunalne Kasy Oszczędności i t. p.

Wskazanem byłoby również wciągnąć w koło kredytowania kupiectwa również i P. K. O. przez odpowiednią zmianę statutu tej instytucji.

Do czasu jednak zrealizowania całkowitego programu kredytowego dla kupiectwa należałoby natychmiast, tytułem środka zaradczego, przydzielić specjalne fundusze dla spółdzielni kredytowych, obsługujących handel, przeznaczając na ten cel conajmniej tyle kredytu, wiele otrzymują spółdzielnie towarowe. W ten sposób na razie wyrównane zostałyby szanse działalności kupieckiej handlu kooperatywnego i indywidualnego, co pozwoliłoby temu ostatniemu na bardziej, niż dotychczas, ożywioną działalność w dziedzinie obrotu towarowego.

Trzeba jednak podkreślić z całym naciskiem, że wysanowanie handlu nie może polegać jedynie na dostarczeniu mu pomocy kredytowej. Należy stworzyć dla niego warunki objektywne i psychologiczne, zachęcające do wysiłku, do inicjatywy i dające wiarę w skuteczność pracy na swoim warsztacie zarobkowym.

Osiągnięte to być może zarówno przez życzliwe ustosunkowanie się do handlu czynników rządowych, oparte na założeniu, że handel jest niezbędnem, pożytecznem i celowem ogniwem w mechaniźmie obrotu towarowego, w odprowadzaniu dóbr od producenta do konsumenta, oraz przez całkowitą zmianę, zarówno systemu podatkowego, jak i stosunku władz skarbowych do kupiectwa.

Dopóki to ostatnie nie zostanie gruntownie zmienione, dopóki podstawą stosunku władzy skarbowej do podatnika będzie górujący nad wszystkiem fiskalizm i nieufność do obywatela, tak długo wszelkie wysiłki sprowadzenia naszego handlu na tory racjonalnej działalności nie mogą przynieść wyników dodatnich. To trzeba jasno, mocno i wyraźnie powiedzieć.

Zjazd w sprawie skupu zawodowego

Zjazd kupiectwa prowadzącego skup zawodowy, zrzeszonego przy Centrali Związków Kupców w Warszawie, zwołany w dniu 13 marca 1932 r., po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji, powziął następujące rezolucje:

I. Zjazd stwierdza, że nowela do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 19 grudnia 1931 r.r (Dz. U. R. P. Cr. 112 poz. 881) znacznie pogorszyła sytuację przedsiębiorstw skupu -zawodowego, wprowadzając obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, co w warunkach życiowych, w jakich znajduje się skup zawodowy, stanowi niezmiernie poważne utrudnienie. Zasadnicze usunięcie tego utrudnienia leży w interesie normalnego rozwoju skupu zawodowego, niezbędnego dla prawidłowego układu życia gospodarczego w Polsce.

II. Zjazd wzywa Zarząd Centrali Związku Kupców do podjęcia energicznych przedstawień u miarodajnych czynników celem wprowadzenia już od dna 1 kwietnia b. r. uproszczonej księgowości, wedle zasad projektowanych przez Ministerstwo Skarbu, jednak z następującemi zmianami:

a) uproszczone księgi wystarczyć winny przy skupie zawodowym nietylko dla III., ale i dla II. kategorji handlowej;

b) uproszczona księgowość winna przy tranzakcjach gotówkowych poza inwentarzem składać się jedynie z księgi zakupu i sprzedaży towarów;

c) księgi mogą być prowadzone w języku żydowskim;

d) wykazanie dostawców jest zbędne przy wszystkich (a nietylko drobnych zakupach gotówkowych);

e) przy ocenie ksiąg handlowych winny być brane pod uwagę rzeczywista wartość i rzetelność z pominięciem wszelkich usterek natury formalnej;

f) w okresie od dnia 1 stycznia do wejścia w życie rozporządzenia o uproszczonej księgowości, winny mieć równorzędną moc dowodową wszelkie analogiczne do projektowanych w rozporządzeniu zapiski. Dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych w okresie przejściowym winna być zastosowana ulgowa stawka podatkowa pół procent;

g) ustalenie przez Ministerstwo Skarbu wzoru jedynej księgi handlowej zakupu i sprzedaży towarów, któraby istotnie nie nastręczała trudności przy prowadzeniu jej przez samego kupca.

III. Zjazd wzywa ponadto Zarząd C. Z. K. do podjęcia kroków celem wprowadzenia przez miarodajne czynniki:

a) ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych I. i II. kat. na zasadzie art. 94 Ustawy przez podwyższenie kwoty zakupu dopuszczalne przy świadectwach III. i II. kategorji;

b) wydania wyraźnych zarządzeń, dotyczących badania i oceny ksiąg handlowych uproszczonych, tudzież należytego wykonywania tych zarządzeń, celem umożliwienia bezzasadnego i dowolnego odrzucenia ksiąg handlowych przez urzędy skarbowe, co wobec jednoczesnego odrzucenia wszelkich ulg stać się może powodem klęsk i ruiny licznych placówek skupu zawodowego.

IV. Zjazd domaga się:

a) zryczałtowania obrotów przedsiębiorstwa skupu zawodowego przy obrotach rocznych do 45.000 złotych we wszystkich klasach miejscowości.

b- zastosowanie do tych obrotów dotychczasowej pół proc. stawki podatkowej.

Ponadto powzięte zostały następujące rezolucje:

I. Skup zawodowy spełnia doniosłe funkcje kumulowania surowców produktów rolnictwa, leśnictwa i hodowli dla odsprzedaży w kraju, a w szczególności dla wywozu zagranicę, stwarzając w ten sposób normalne i zdrowe warunk wymiany towarowej na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

II. Eksponowane przez teoretyków spółdzielczości i syndykalizmu w Polsce, teorje, eliminujące kupca — skupiciela zawodowego — prowadzą w linji prostej do etatyzmu i do zaniku źródeł zarobkowania dla tysięcy rodzin.

III. W celu przeciwdziałania nurtującym błędnym poglądom na rolę kupca w handlu skupicielskim należy dążyć do unormowania stosunków pomiędzy zawodowemi organizacjami handlu i producentów, wychodząc z zasady podziału ról w gospodarstwie społecznem na produkcję i handel.

IV. W celu uniknięcia krzywd i strat społecznych należy dopuścić reprezentację kupiectwa do współpracy bezpośredniej w izbach rolnych, w ciałach opinjodawczych przy resorcie rolnictwa w istytucji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

V. Skup zawodwy w Polsce, jako kraju o przewadze ludności rolniczej i o bardzo różnorodnym charakterze gospodarstw rolnych co do rozmiaru i poziomu tychże, jest stosownym i elastycznym aparatem handlowym, zasługującym na szczególne poparcie ze strony Państwa, zwłaszcza w dziedzinie kredytowej i podatkowej.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12